

# A przepaść rośnie, rośnie, rośnie...

21 listopada 2012

Przepaść pomiędzy Polską A i B gwałtownie się powiększa. Wschód rozwija się dużo wolniej niż reszta kraju, a w niektórych regionach dystans do średniej krajowej wręcz systematycznie rośnie.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, według danych GUS w 2010 r. PKB liczony na mieszkańca woj. podkarpackiego i woj. lubelskiego zaledwie przekroczył 25 tys. zł, a więc był o ponad 32 proc. niższy od średniej krajowej. Tymczasem w 2001 r. do przeciętnego poziomu PKB brakowało tym regionom 28-29 proc. Pogorszenie odnotowano także w województwach: podlaskim, warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim, w których dystans do średniej krajowej zwiększył się w tym czasie o 1,3-4 pkt. proc.

Natomiast w woj. mazowieckim PKB liczony na mieszkańca przekroczył 60,3 tys. zł i był w 2010 r. aż o niemal 63 proc. większy od przeciętnego (dziewięć lat temu był wyższy o 52 proc). Podobnie w woj. dolnośląskim, gdzie wskaźnik ten wzrósł w ciągu dziewięciu lat o 10 punktów procentowych, do 12,5 proc.

Wśród przyczyn powiększania się dysproporcji w poziomie rozwoju między najsłabiej i najbardziej rozwiniętymi regionami kraju eksperci wskazują m.in. na zły stan infrastruktury, zwłaszcza drogowej, w Polsce wschodniej. Jest to czynnik zniechęcający zagranicznych przedsiębiorców do inwestowania na tych terenach. Według danych GUS spośród blisko 74 tys. spółek z kapitałem zagranicznym zarejestrowanych w naszym kraju w końcu września w woj. świętokrzyskim było ich zaledwie 577, w woj. podlaskim – 600, a w warmińsko-mazurskim – 988. Wśród innych przyczyn podaje się również niedostatki polityki

przestrzennego zagospodarowania kraju, niewykorzystywanie w pełni możliwości związanych z turystyką (np. w woj. podlaskim), czy opartą na rolnictwie strukturę gospodarki we wschodniej Polsce.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)